

Korekcyja
Emila Kornasia

Wychodzi codziennie
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-cj wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długa 6.

Na ulicach Moskwy rewolucja.

„Berliner Tagblatt“ donosi z Moskwy: W Moskwie wybuchła krwawa rewolucja. Do powstańców przyłączyły się liczne oddziały wojskowe, głodujące od dni kilkunastu. Rząd bolszewicki ogłosił stan wyjątkowy. Na ulicach miasta ustawiono armaty. W nocy nie wolno żołnierzom opuszczać kasarni, a ludności cywilnej wogóle wychodzić na ulicę.

W ostatnich dwóch dniach uwięziono 7.000 osób, a 300 stracono.

Pisma bolszewickie wyrażają obawę, że Francja, korzystając z krytycznej sytuacji bolszewików, wkroczy bezzwłocznie do Rosji południowej. Trzy dywizje francuskie stoją w pogotowiu, by w stosownej chwili wylądować mogły w Odessie. — Sztab francuski polecił najlepszym swym oficerom reorganizację armii Wrangla.

Ogień buntu wybucha po całej Rosji.

Prasa czeska podaje szczegółowe wiadomości o wrzeniu w sowieckiej Rosji i o licznych żywiołowych buntach. Większość tych buntów zbrojnych wywołały próby rekwizycji u włościan. Władze bolszewickie bowiem, chcąc zabrać chłopom resztę chleba — stosują przy rekwizycjach wyjątkowe środki. Lenin zarządza internowanie w obozach koncentracyjnych włościan, którzy się opierają rekwizycjom. Prezes wszechrosyjskiej czerezwyczajki, Dzierżyński, został mianowany nadzwyczajnym komisarzem dla gubernji moskiewskiej, z nieograniczoną władzą.

Ostatniego tygodnia otrzymano wiadomości o groźnym powstaniu w gubernji permskiej, gdzie zostali rozpędzeni i rozgromieni wszyscy miejscowi przedstawiciele sowieckiego rządu. Coraz częściej powtarzają się wypadki buntu w armji czerwonej. Kilkunastu komisarzy zabił żołnierze bolszewicy.

We Wiatce, w czasie gdy odbywało się posiedzenie miejscowego sovietu, rzucono bombę — wielu członków sovietu zabito, wielu raniono.

Korespondent „Dziennika Gdańskiego“ donosi z Helsinforsu: Wedle informacji z Moskwy, na Ukrainie wzmagają się ruch powstańczy wśród włościan,

Czuwajmy!

Agencja „Orient“ donosi, że wedle zeznań uchodźców w Bobrujsku formują sowieci tzw. czerwoną armję polską. Prowadzą oni wyteżoną agitację i twierdzą, że pokój z Polską jest tylko chwilowym wypoczynkiem, który należy wykorzystać w kierunku zreorganizowania wojsk czerwonych i osłabienia Polski przez planową i systematyczną agitację.

Petlura aresztowany.

Jak donosi Zachodnie ukr. Biuro prasowe, władzę na Ukrainie objął gen. Pawlenko, który poddał się pod rozkazy Skoropadskiego. Petlura został aresztowany.

Batachowicz idzie naprzód.

Agencja „Russpress“ donosi, że w armji generała Batachowicza posuwa się ciągle naprzód,

W sowieckich kołach urzędowych potwierdzają wiadomość, że w okolicach **Połtawy** położenie bolszewików jest ciężkie. Wszędzie operują gromady włościan uzbrojonych w karabiny i kulomioty, zatrzymują pociągi i mordują wszystkich podejrzanych o komunizm. Wobec tego nikt nie odważy się jeździć bez krzyża na szyji. Prasa bolszewicka jest przekonana, że buntami na Ukrainie kieruje wódz socjalistów rosyjskich Czernow, były przewodniczący konstytuandy rozwiązanej przez bolszewików. Mimo, że bolszewicy trzymają rodzinę Czernowa jako zakładników, Czernow przez cały czas pozostawał w Rosji i organizuje rozruchy przeciw bolszewickie.

Mimo niepokojącego położenia wewnętrznego bolszewicy z rozpaczliwym wysiłkiem uderzają na Wrangla, który cofa się. Do walki z Wranglem zmusza bolszewików konieczność zawładnięcia obszarami zbożowymi, bez których Rosji grozi głód, a co za tem idzie — upadek władzy bolszewickiej.

A jednocześnie Wrangla biją w skórę.

Komunikat bolszewicki z 5. listopada donosi: Ataki nieprzyjacielskie na wschód od Perekopu zostały krwawo odparte. Nieprzyjaciel cofa się. Nasze wojska, które odcięły stację Rykowo i Nowo-Reksiejówkę. Po uporczywych walkach wtargnęły wojska czerwone na półwysep Dżongarski.

W walkach dnia 4. listopada braliśmy jeńców całymi pułkami. Oprócz tego zdobyliśmy 220 armat, 4 pociągi pancerne i 60.000 pocisków. Pod Oleniczkiem stawia nieprzyjaciel przy pomocy floty zacięty opór.

Dzienniki zagraniczne oceniają położenie Wrangla również niewesoło — przyznając, że Wrangel cofa się pod naporem sił bolszewickich. „Chicago Tribune” dowiadyuje się, że 140.000 armja bolszewicka silnie napiera na armję gen. Wrangla, spychając ją na Krym. „Daily Express” donosi, że armji gen. Wrangla udało szczęśliwie wycofać się, bez poniesienia dotkliwych strat.

Odwleczni wrogowie nasi.

Socjalistyczna prasa niemiecka zaniepokojona jest gromadzeniem znacznych sił niemieckich na Litwie. Obawia się ona zamachu stanu ze strony militarystów. Znaczne oddziały przedostają się na Litwę. Obok oficerów z Prus Wschodnich czynni są oficerowie bawarscy. Rząd niemiecki zdaje sobie sprawę z tego i choć z początku przeczył, aby wojska niemieckie przechodziły na terytorjum litewskie, obecnie twierdzi tylko, że wiadomości zostały przesadzone. Zadaniem zaś tych wojsk niemieckich nie jest bynajmniej zamach na formę rządu w Niemczech, lecz walka z Polską i pomaganie każdemu, kto jest tylko wrogiem Polski.

Z Litwy nadchodzą ustawicznie wiadomości, stwierdzające udział Niemców w walkach Litwinów przeciwko wojskom gen. Żeligowskiego. Wśród jeńców zabranych do niewoli przez Polaków są również Niemcy. Obliczają, że około 10 do 12 tysięcy Niemców już walczy wspólnie z Litwinami przeciwko Polakom.

Obłudna gadzina krzyżacka prowadzi tutaj swoją historyczną politykę. Szczuje Litwę przeciwko Pol-

sce i czynnie ją wspomaga, by między obu narodami wykopać przepaść, a następnie Litwę oddzieloną od Polski uczynić żerem swoich nienasyconych apetytów.

Żądanie Niemców na Śląsku.

Niemiecki komisarz plebiscytowy na Śląsku przedstawił następujące żądania:

1. Aby osoby, urodzone na obszarach plebiscytowych, a nie mieszkające na nich, miały prawo głosu;
2. aby plebiscyt odbył się jednego dnia równocześnie na całym Śląsku, a nie jak pragnie Polska kolejno w rozmaitych okręgach;
3. aby połączenie kolejowe między Śląskiem a Niemcami nie było przerwane;
4. aby prawo głosowania przyznane zostało osobom nie urodzonym na Śląsku, a zamieszkałym tam od 1 grudnia 1918.

Wszystkie te żądania są zasadniczo przeciwne interesom Polski i jako takie stanowczo odrzucone być muszą. Przedstawiciel misji koalicyjnej gen. Lerond, który lepiej niż kto inny zdaje sobie sprawę ze stosunków śląskich, potrafi ocenić niebezpieczeństwo, skryte w żądaniach niemieckich, zapewniających Niemcom możliwość pogwałcenia plebiscytu.

Konwencja gdańska

ma być podpisana za tydzień.

Konferencja ambasadorów po wysłuchaniu raportu komisji, która miała zbadać konwencję między Gdańskiem a Polską, zdecydowała, że konwencja będzie podpisana 15. bm., t. j. w tym samym terminie, w którym będzie podpisany akt konstytucji wolnego m. Gdańska.

Sojusz czesko-rumuński.

Czeskie Biuro prasowe donosi: Rokowania z Rumunją w sprawie wzajemnych stosunków obu państw zaprzyjaźnionych uwieńczone zostały pełnym skutkiem. Umowa zawarta w Bukareszcie między państwem czesko-słowackim a Rumunją, została potwierdzona. Jeszcze w tym tygodniu utworzone będą komisje dla uregulowania szczegółów, dotyczących kwestji granicznych, gospodarczych i handlowych.

Rocznica Piłsudskiego.

Z Warszawy piszą nam, że na dzień 14. listopada przygotowuje się olbrzymi obchód drugiej rocznicy powrotu J. Piłsudskiego z więzienia w Magdeburgu, połączony z wręczeniem Mu butawy marszałkowskiej.

W obchodzie tym weźmie udział cała Warszawa, zapowiedziano też przyjazd licznych delegacji z miast prowincjonalnych. Dla tych delegacji projektowany jest obiad na 700 nakryć.

Podpisujcie Polską pożyczkę państw!

Przeżyła w niewoli bolszewickiej.

Przed kilku dniami przybył do Lwowa pieszo z Kijowa dziad obrosły, obdarty, nie w łachmanach, ale w strzępach łachmanów i zgłosił się do dyrekcji „Ojkosu“, gdzie poznano w nim wywiezionego dnia 25. sierpnia b. r. przez bolszewików Jana Jankowskiego, leśniczego z Niżniowa koło Kamionki Strumiłowej.

Jankowski oskarżony został przed bolszewikami przez jednego z gajowych, że ponęcał ludzi, jak mają prowadzić wojsko polskie i informować je o wszelkich ruchach wojsk bolszewickich. Idąc z wielkim impetem naprzód — nie przywiązywali bolszewicy większej wagi do tego oskarżenia — cofając się jednak przypomnieli to sobie, wpadli do domu Jankowskiego, obrabowali go doszczętnie, poczem aresztowanego pod konwojem zabrali ze sobą do Tartakowa, gdzie rozpoczęto przeciwko niemu dochodzenia. Zaczęły się one od tego, że dowodzący konwojem żyd jakiś kazał się Jankowskiemu rozebrać i wyciągnąć mu kilkadziesiąt nahajów, poczem — nie mogąc od niego wymusić żadnych zeznań — kazał go odstawić do Dubna.

Rozpoczęły się dla Jankowskiego srogie dni tułaczki. Zbitego, obszarpanego — wleczono konwojem z miejsca na miejsce od etapu do etapu, gdzie zatrzymywano się tylko na krótkie noclegi. Pożywieniem całodziennym było pół funta chleba i śledzie, gdzieś indziej, na etapach, funt chleba i zupa śledziowa. Strawa była dla wszystkich jednakowa, sypiano zaś na gołej ziemi.

W ten sposób, wleczony z miejsca na miejsce — w miarę cofania się wojsk bolszewickich — zwiedził Jankowski więzienia berdyczowskie, skąd, po przeglądnięciu aktów przez sąd sowiecki odesłano go do trybunału w Równem, następnie do Szepetówki, wreszcie do Kijowa. Wszędzie przechodził J. tę samą nędzę więzienia, wszędzie widział nędzę dokoła, odbijającą się najsrożej na doli uwięzionych. Wraz z nim szło zawsze w konwoju kilkunastu innych aresztowanych za rozmaite przestępstwa czy zbrodnie bolszewickich żołnierzy, przeważnie ściganych za zbrodnię dezercji.

Gdy rozeszła się wieść o zbliżaniu się, czy też o sukcesach wojsk Wrangla — więźniów przewieziono do Korościatyna, ale powstał już taki rozgardzaj, takie zamieszanie, że mniej zwracano uwagi na nadzór i łatwo było już uplanować ucieczkę. Po pięciu tygodniach tułaczki i strasznej mitręgi, J. wraz z kilkunastu innymi więźniami, przeważnie bolszewickimi urzędnikami, ściganymi za rozmaite nadużycia zdołał uciec. Rozbiegli się na wszystkie strony — Jankowski zaś zwrócił się w kierunku Żytomierza. Idąc traktem spotykał tu i ówdzie bandy bolszewickie, które nie zwracały czasem uwagi na nędznie wyglądającego włóczęgę — w Turczance jednak przyaresztowano go pod zarzutem szpiegostwa. Jankowski wykrcił się zręcznie, mówiąc, że wzięto go przy cofaniu się z podwoda, że stracił konie i wraca pieszo do kraju — wobec czego puszczono go wolno.

Nie miał już jednak więcej zaufania do głównych traktów, zwłaszcza że w Horożanie, chłop, u którego przez tydzień pracował w charakterze parobka — ostrzegł go, że o ile chciałby uniknąć ponownego dostania się w bolszewickie łapy — powinien unikać traktów a iść tylko manowcami i małemi ścieżkami. W ten sposób idąc dalej w Nowogródzie wołyńskim natknął się na polskie placówki, skąd odesłano go dalej do Lwowa.

Z obserwacji, poczynionych przeważnie w drodze powrotnej — J. widział ten raj bolszewicki w od-

miennem nieco świetle. Widział nędzę tu i ówdzie brak ogólny soli, nafty, u chłopów względny dobrobyt, ale niechęć do rządów bolszewickich, zwłaszcza z powodu rekwizycji zboża, które doprowadzają gdzieś indziej do zbrojnych ekscesów a nawet do rozbijania rekwirujących, bolszewickich patroli. Wśród ludności rośnie i krzewi się coraz bardziej antysemityzm, — zwłaszcza z powodu, iż ludność ta, widząc często na czele band bolszewickich, czy też na stanowiskach komisarzy — żydów — ich czyni odpowiedzialnymi w swem mniemaniu za cały ten ruch w Rosji. W wielu miejscowościach, przez które J. przechodził, (Horonków, Żubryńka, Horożana) słyszał on o antysemickich ekscesach.

Po ośmiu tygodniach, spędzonych w bolszewii (z tych pięć w więzieniu) dotarł wreszcie J. do żony i dzieci, niespodziewajscych się już prawie oglądać swojego męża i ojca.

Nowy prezydent St. Zjednoczonych.

Nowy prezydent St. Zjednoczonych, Warren G. Harding liczy obecnie 55 lat życia. Początkowo był drukarzem, a od lat jest wydawcą pisma „Ohio Star“ („Gwiazda stanu Ohio“). Ojciec jego był lekarzem wiejskim. Studjował w Iberji, własną pracą zarabiając na utrzymanie. Już wcześniej dał się poznać jako dobry dziennikarz. Przed 30 mniej więcej laty za 100 dolarów kupił sobie udział w piśmie „Marion Star“, które pod jego kierownictwem rozwinęło się w najpoważniejszy dziennik stanu Ohio.

Jedno spojrzenie w jego pogodną, osadzoną głęboko w okrągłej, dobroduszej twarzy, przekonuje, że to człowiek, trzymający się zdala od wszelkich sensacji. Europa jest daleko, bardzo daleko od Ohio i naczelny redaktor zajmował się bardzo mało wypadkami w tej dalekiej części świata, ograniczał się do informowania obywateli o stosunkach Anglii i swojej prowincji.

Wybrano go większością 100.000 głosów do senatu waszyngtońskiego, gdzie należał do wydziału spraw zagranicznych. Wówczas nie był związany jeszcze z żadnym programem, obecnie reprezentuje program partji republikańskiej.

Komunikacja samochodowa Gdańsk-Kraków.

Z Gdańska donoszą: W tych dniach zawiązało się towarzystwo polsko-amerykańskie z kapitałem 1.000.000 dolarów mające na celu utrzymanie stałej komunikacji samochodowej do przewozu towarów na linii Gdańsk-Bydgoszcz-Toruń-Warszawa-Kraków. Towarzystwo rozporządza już 10 samochodami ciężarowymi specjalnej konstrukcji, 20 zaś samochodów tego samego typu jest w drodze z Ameryki. Towarzystwo zamierza rozpocząć swą działalność w dniu 1. grudnia br.

II. Międzynarodówka przeciw bolszewizmowi.

Jak podaje „Matin“ wydała II. Międzynarodówka partji socjalistycznej odezwę, w której zarzuca III. Międzynarodówce (tj. bolszewikom) zdemoralizowanie

mas robotniczych. Walka robotników powinna się zwracać nie tylko przeciwko kapitalizmowi ale także przeciwko tyrańskiej dyktaturze bolszewickiej.

Śpiewka na starą nutę.

„Deutsches Volksblatt“ zamieszcza wywiad ze znanym przywódcą ukraińskim, dr. Kościem Lewickim o Wschodniej Galicji. Lewicki oświadczył, że jego zdaniem pokój w Rydze nie będzie miał długiego żywota. Bolszewicy się wzmocnią i po pobiciu Wrangla wystąpią „energicznie“. Na wiosnę przyjdzie do nowej wojny z Polską. Gdyby nawet bolszewicy przegrali, to nastąpi przebudowa Rosji, która też da się Polsce we znaki, jeśli nie tego roku, to na przyszły rok. — Lewicki oświadczył dalej, że Ukraińcy żyją w przyjaźni z rządem czeskim i chwalił postępowanie Czech na Rusi podkarpackiej. Wreszcie oświadczył się Lewicki za niezależnością wschodniej Galicji i obiecywał z Polakami żyć dobrze, o ile ci wycofają się poza... San.

U gen. Bałachowicza.

Masowa ucieczka z bolszewickich szeregów.

Z Pińska donoszą: Wyruszył na front pułk dońskich kozaków, który przeszedł w pełnym uzbrojeniu od bolszewików na stronę gen. Bałachowicza. Wygląd ludzi i koni znakomity. W rozmowie z naszym korespondentem kozacy wyrazili głęboką wiarę w decydujące i pełne zwycięstwo nad armją bolszewicką.

Surowe zarządzenia przeciw rabusiom.

Z Pińska donoszą: Rozkaz gen. Bałachowicza o bezwzględnym postępowaniu z żołnierzami i oficerami, schwytanymi na rabunku, wprowadza się w życie energicznie. — Wczoraj w Dawidgrodzie komendant miasta zastrzelił żołnierza, który skradł pewnemu żydowi kilka tysięcy marek i futro, a był schwytany na gorącym uczynku. Godnym uwagi jest fakt, że stało to się w oczach kilkudziesięciu żołnierzy, którzy byli z uznaniem dla komendanta, wołając głośno: „To mu się należało — rozbójnikowi! Nie pozwolimy bezcześcić naszej armji!“ — Przejechawszy cały szereg wsi na wschód od Pińska, nasz korespondent odniósł wrażenie z osobistych rozmów z żydami, że ci, na terenie operacyjnym odnoszą się do gen. Bałachowicza zupełnie życzliwie.

O służbę wojskową we Francji.

Izba francuska ma zebrać się d. 8. listopada, by obradować nad projektem nowej ustawy wojskowej, przedstawionym przez ministra wojny L'Ofevre'a. Walka zapowiada się bardzo ostro i dziś już dzienniki przewidują dymisję ministra wojny. Minister Lefevre przeciwny jest bowiem zasadniczo skróceniu służby wojskowej do lat 2. Pragnąłby on również pozostawić robotnika we fabryce, a wieśniaka na roli, lecz doświadczenie ostatnie powinno Francję nauczyć, że dla spokojnej pracy należy mieć silnie zamkniętą granicę. Naród musi być silny i potężny.

Ubrania żołnierzy demobilizowan.

Z Warszawy donoszą: Komisja wojskowa rozpatrywała dwa nagłe wnioski pp. Ostachowskiego i Mierzejewskiego w przedmiocie odbierania zdemobilizowanym żołnierzom odzieży. Po rozpoznaniu się z rozkazami i rozporządzeniami Min. Spr. Wojsk. w tej sprawie, powzięto rezolucję wzywającą Min. Spr. Wojsk. do wzmocnienia nadzoru nad wykonaniem przepisów demobilizacyjnych a zwłaszcza aby tym żołnierzom, którzy nie posiadają własnych ubrań na składzie, pozostawione zostało ubranie wojskowe, które żołnierze zdemobilizowani mają oddać w P. K. U. przy odbieraniu dokumentów zwolnienia. Następna rezolucja domaga się zarządzenia desinfekcji i oczyszczenia żołnierzy powracających z frontu celem zapobieżenia epidemji.

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej“ istnieje pod tym tytułem osobna rubryka. W niej udzielamy odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakimi zwraca się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej“, a w Gazecie przeczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: Lwów, ul. Długosza 5.

A. Małeki. W sprawie zwolnienia ochotników roczników 1883—1892 z pociągów pancernych niema dotąd rozporządzenia. Należy więc uzbroić się jeszcze w cierpliwość.

Urzednicy państwowi mogą być zwolnieni na skutek reklamacji, wniesionej przez ich władzę przełożoną do władz wojskowych.

Zwolnienie studentów nie jest wstrzymane. Przesiwnie mają być zwalniani możliwie najrychlej.

Ochotnik, utrzymujący rodzinę może być zwolniony na skutek reklamacji. Wypadki tego rodzaju załatwia się obecnie na ogół przychylnie.

Poborowy, który mimo odroczenia zgłosił się do służby wojskowej jako ochotnik, jest traktowany tylko jako ochotnik i obowiązują w tym wypadku wszystkie przepisy odnoszące się do ochotników.

Sierż. W. Awakowicz — Chryplin, op. Stanisławów. Są różne rodzaje urzedników wojskowych. Proszę wymienić na jaką kategorię pan reflektuje, wtedy będziemy mogli udzielić szerszych informacji.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Miły śpiew.

Żona: Mężulku! Co zrobić? Już od godziny Wi-cuś tak przeraźliwie krzyczy, że już wytrzymań nie można. Może jak mu zaśpiewam, to prędeż usnie.

Mąż: Och nie! Niech on już lepiej krzyczy.

Dziwne.

Starsza panna — oglądając zbiór swych zdjęć fotograficznych: To dziwne — na najstarszych fotografiach wygląda się najmłodziej...